Bajka o drzewie i dwóch barankach

Rosło sobie wysokie drzewo na łące. Było lato i drzewo pięknie kwitło. Wokół niego biegały radosne, szczęśliwe baranki. Cieszyły się, bo był ładny dzień. Jak się baranki zmęczyły bieganiem, to jadły trawę. Jak sobie pojadły, to znowu biegały dookoła drzewa. Nadeszła noc. Na niebie świecił księżyc, jak rogalik i migotały gwiazdeczki. Baranki schowały się pod drzewem i zasnęły.

Obudziła ich sowa. - Hu, hu! Uważajcie na wilka, właśnie idzie w naszą stronę.

- Boimy się wilka. Co my teraz zrobimy? – powiedziały baranki.

- Może się schowacie na drzewie? – zapytała sowa.

- Ale my nie umiemy wchodzić na drzewa.

- Za to umiecie skakać wysoko, więc wskoczcie na pierwszą gałąź. Wilk was wtedy nie dostanie – doradziła sowa.

Baranki rozpędziły się i wskoczyły na pierwszą gałąź drzewa. Z wysoka zobaczyły, że wilk jest już pod drzewem i rozgląda się. Ale baranki czuły się bezpieczne, bo wilki nie umieją skakać po drzewach.

- Dziękujemy ci sowo, że pomogłaś nam schronić się przed wilkiem. Podziękowały też wysokiemu drzewu, że dało im schronienie w swoich gałęziach.

Bajkę opowiedziała Marysia Wądko lat 5 z Krakowa

Przedszkole nr 6 Chełm

wydrukowano dnia: 04.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026